

Nie sprzedawajcie swych marzeń – EKT Gdynia

Samotni ze sobą nie możemy znaleźć
Miejsca i czasu na zadumy chwilę
Uciekamy donikąd pod prąd wyobraźni
Zostawiając sny, jak bezbronne motyle

Ludzie, nie sprzedawajcie swych marzeń,
Nie wiadomo, co się jeszcze wydarzy w waszych snach
Może taka mała chwila zadumy
Sprawi, że te marzenia pofruną jeszcze raz
Ludzie, nie sprzedawajcie swych marzeń,
Nie wiadomo, co się jeszcze wydarzy w waszych snach
Może taka mała chwila zadumy
Sprawi, że te marzenia pofruną jeszcze raz
Jeszcze raz

/ w s t a w k a instrumentalna /

Wstawcie w okna tęczę, szykujcie witraże,
Na które wiatr swawolny gwiazd wam nawieje
Na pewno przyjdzie wiosna z uśmiechem na twarzy,
By - jak matka dzieciom - rozdawać nadzieję

Ludzie, nie sprzedawajcie swych marzeń,
Nie wiadomo, co się jeszcze wydarzy w waszych snach
Może taka mała chwila zadumy
Sprawi, że te marzenia pofruną jeszcze raz

/ w s t a w k a - guitar solo /

Ludzie, nie sprzedawajcie swych marzeń,
Nie wiadomo, co się jeszcze wydarzy w waszych snach
Może taka mała chwila zadumy
Sprawi, że te marzenia pofruną jeszcze raz
Ludzie, nie sprzedawajcie swych marzeń,
Nie wiadomo, co się jeszcze wydarzy w waszych snach
Może taka mała chwila zadumy

Sprawi, że te marzenia pofruną jeszcze raz Jeszcze raz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych